Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 4000 Mk
Z odnoszeniem do domu 5000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 6000 Mk.
Zagranicą 12000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 200 Mk

CENA 200 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, pol tyc społeczne i ekonomiczne

CENA OGŁOSZEŃ:
za wiersz non. lub jego miejsce a str. 1.2.3. m. 1000., w tekści m. 750
Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 mk

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9.
otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 41 (7377) Środa, dnia 21 Lutego 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

Uroczystość litewska w Kłajpedzie.

GDANSK (AW.) 20. Donoszą z Kłajpedy że z okazji rocznicy ogłoszenia niepodległości Litwy odbyła się w Kłajpedzie wielka parada wojskowa, w której brały udział 3 oddziały piechoty i jeden kawalerji. W paradzie asystowało owe dyrektorjum krajowe, Simonajtis i niemiecki dyrektor handlowy Falk. Po paradzie odbyło się przyjęcie.

Represje francuskie.

BERLIN (AW.) 20. Prezydent Düsseldorfu dr. Brückner na rozkaz gen. Degoutta został aresztowany i wywieziony po za obręb okupacji.

Zjazd weterynarzy.

ŁODZ (AW.) 20. Województwo zwołuje na dzień 10-ty marca rb. zjazd lekarzy weterynarji powiatowych i komunalnych. Zjazd ten będzie miał za zadanie rozpatrzenie akcji zmierzającej do walki z chorobami płucnemi wśród bydła.

Katastrofa kolejowa.

ŁODZ (AW.) 20. Dn. 19 bm. na stacji w Koluszkach nastąpiło zderzenie parowozu z pociągiem towarowym. 2 wagony zostały rozbite, a parowóz silnie uszkodzony. Przyczyną katastrofy było nienależyte nastawienie zwrotnicy— Maszynista i jego pomocnik zostali aresztowani i przesłani prokuratorowi na powiat Brzeziński

Zjazd nauczycieli.

ŁODZ (AW.) 20. Wczoraj rozpoczęły się w sali rady miejskiej obrady zjazdu nauczycieli szkół powszechnych Woj. Łódzkiego. Zjazd otworzył prezes łódzkiego związku nauczycieli szkół powszechnych p. Wasilewski. Zaprosiwszy do prezydjum senatorów Woźnickiego i Nowaka oraz posłów: Smulikowskiego i Wójtowicza. Pierwszy przemawiał prezes związku. Po powitaniu delegatów prezes zaproponował uczczenie pamięci zamordowanego Prezydenta Narutowicza co zebrani przyjęli przez powstanie z miejsc. Przewodniczący podkreślił w przemówieniu konieczność unifikacji nauczycielstwa na całym terenie Rzeczypospolitej. Wygłoszono następujące referaty: p. Brauna „Warunki a program nauczania", Smulikowskiego— „Stosunek prawno służbowy nauczycieli", a po przerwie referat p. Tomczaka przedstawiający stan szkolnictwa na terenie woj. Łódzkiego. Referent domagał się rozgraniczenia Min. Oświaty od Min. Wyznań Religijnych. Na zakończenie pierwszego dnia zjazdu odbyło się przedstawienie w teatrze miejskim. Przed rozpoczęciem widowiska przemawiał ławnik Władysław Gacki.

Aresztowanie szpiega.

ŁODZ (AW.) 20. Dn. 18 bm. specjalne organy policji łódzkiej aresztowały niejakiego Kazimierza Wojszpiło, vel Adama Kimiera. Został on aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji Sowieckiej. Znaleziono przy nim wiele materjału obciążającego. Sprawę tę przekazano prokuratorowi przy sądzie okręgowym.

Fabryki łódzkie ruszyły

ŁODZ (AW.) 20. Dn. 19 bm. w południe zostały uruchomione znowu wszystkie farbiarnie. Farbiarnie te w zeszłym tygodniu zawiesiły pracę.

Marka polska na Śląsku

KATOWICE (AW.) 20. Z powodu wahań walutowych nieoficjalna giełda i kolonjalna w Katowicach poczęła notować z dniem 1 lutego ceny produktów rolnych i towarów kolonjalnych w markach polskich.

Z Zagłębia Ruhry.

ESSEN (AW.) 20. Najlepszą charakterystyką stanowiska związków zawodowych wobec nacjonalistycznej agitacji z Berlina podburzającej robotników w Zagłębiu Ruhr do stawiania oporu władzom francuskim, jest artykuł „Essener-Arbeiter-Zeitung", która występuje gwałtownie przeciwko Ajencji Wolffa, podsycającej ową agitację nacjonalistyczną. „Ess. Arb. Ztg." przytacza depesze Ajencji Wolffa, o wybijaniu szyb restauratorom, którzy udzielali jadła Francuzom, poczem ów organ socjolistów większości i związków zawodowych tak pisze: W imieniu zorganizowanych robotników i urzędników jaknajostrzej protestujemy przeciwko tego rodzaju służbie informacyjnej agencji Wolffa. Rozbijanie szyb nie może służyć jako charakterystyka nastrojów ludności, lecz charakteryzuje raczej zbrodnicze usposobienie nacjonalistów. Prawdziwie rozsądna i po niemiecku myśląca ludność miasta Essen, dawno już doszła do przekonania, że takie żakowskie wybryki związkowców Erhardta, oddają najlepsze usługi Francuzom, Jeżeli obecnie młodzieńcy z oddziałów Erhardta za wszelką cenę chcą sprowokować starcia z żołnierzami francuskiemi, to obowiązkiem wszystkich robotników i urzędników jest jaknajenergiczniej wystąpić przeciwko tego rodzaju akcji nacjonalistycznej.

Wybuch bomby.

BĘDZIN. W Będzinie przy ul. Kołłątaja rzucił ktoś bombę dynamitową na dom zamieszkany przez posła sejmowego Wenziehera. Bomba wybuchła z ogromną siłą i zdruzgotała drzwi podłogi i schody. W całym budynku wyleciały szyby. Na szczęście z ludzi nie było nikogo w pobliżu. W mieszkaniu posła również nikogo nie było. Ponieważ wszystkie drzwi wyskoczyły z zawias i dom pozostał bez zamknięcia, ustawiono przed domem wartę policyjną.

LUBLIN 20. W Lublinie nastąpił wybuch bomby pod śpichrzem Syndykatu rolniczego, przy ul. Szopena. Spichrz został poważnie uszkodzony. W domach okolicznych pękły szyby. Ofiar w ludziach nie było. Jest to już 3-ci wybuch bomby w Lublinie w stosunkowo krótkim przeciągu czasu.

Wymordowanie całej rodziny.

ŁODZ. Z Łodzi nadeszła wiadomość telefoniczna, że przy ul. Ogrodowej Nr. 8 wyrżnięto tam rodzinę Grosmanów, złożoną z męża lat 28, żony lat 22 i dziecka 1-miesięcznego. W celu zatarcia śladów morderstwa podpalono mieszkanie, ale sąsiedzi spostrzegli w porę ogień i ugasili go. Grossman otrzymał w zeszłym tygodniu pewną ilość dolarów z Ameryki. Przyczyną morderstwa jest rabunek.

Pożyczka złota.

WARSZAWA 20. Min. skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem min. skarbu z dn. 17 bm. została zmieniona od dnia 19 lutego rb. cena emisyjna obligacji 8 proc. państwowej pożyczki zł., a mianowicie: za podstawę obliczenia przyjmuje się cenę zł. pol. 7000 mk. p. co wynosi za obligację wartości 10,000 mkp. i 10 zł. p. 80,000 mk., p., a za obligację wartości 50,000 mk. p. i 50 zł. cenę 400,000 mkp.

Wielki kapitał przeciw złotemu polskiemu.

WARSZAWA. W min. skarbu rozpoczęły się w południe narady przedstawicieli sfer ekonomicznych w sprawie zamierzeń min. skarbu dotyczących sprawy miernika złotego. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele banków warszawskich, związku banków małopolskich i banków Polski zachodniej, przedstawiciele rad gieł-

dowych i innych instytucji finansowo-gospodarczych. Jako podstawę do dyskusji wzięto odnośny projekt min. Grabskiego oraz memorjał banków, który wypowiada się zasadniczo przeciwko miernikowi złotemu, uważając, że nie sprowadzi on stabilizacji waluty, natomiast wywołać może kryzys ekonomiczny i drożyznę. Dyskusja trwać będzie prawdopodobnie dwa dni i będzie decydującą dla projektu jaki w tej sprawie wniesie min. Grabski do sejmu.

PŁOCK WPROWADZA ZŁOTY POLSKI.

WARSZAWA. Dziienniki podają, że miasto Płock, pierwsze z miast polskich w oczekiwaniu wprowadzenia przez sejm waluty złotej powzięło zamiar przerachowania swego budżetu na złote polskie. Spodziewa się ono w ten sposób usunąć swe trudności płatnicze.

Pojedynek gen. Hallera z majorem Kościałkowskim.

WARSZAWA 20. W związku ze znanem zajściem pod gmachem Zachęty w chwilę po zamordowaniu ś. p. prezydenta Narutowicza — w ubiegłą sobotę odbył się pojedynek na pistolety między posłem generałem Hallerem, a posłem majorem Kościałkowskim.

Generałowi Hallerowi sekundowali dwaj oficerowie wojsk polskich, zaś majorowi Kościałkowskiemu — posłowie Smiarowski i Barański.

Wymiana strzałów nie dała żadnego wyniku, wobec czego obydwaj przeciwnicy wyszli bez szwanku.

Sprawa zakończyła się honorowo dla stron obu. Przeciwnicy rozstając się, podali sobie ręce.

Giełda warszawska

WARSZAWA 20. New-York — 39000 Londyn — 180000, Niemcy — 1.65, Paryż 2332.

Przywóz i wywóz.

WARSZAWA 19 Główny Urząd Statystyczny komunikuje następujące dane o hadlu zagranicznym Rzeczypospolitej Polskiej w sierpniu 1922 r.:

Handel zagraniczny Polski w sierpniu 1922 roku wyraża się poniżej przytoczonemi liczbami, którym w nawiasach odpowiadają dane za sierpień 1921 r.

Przywóz do Polski wyniósł 1.153.524 tonn (176.514 tonn), wartości 87.983 milj. mk., w tem 806051 tonn (8.280 tonn) węgla, wartości 20.879 milj. marek

Liczby powyższe, jak i w miesiącach poprzednich 1922 roku, nie obejmują obrotu przez w. m. Gdańsk. Ponadto skutkiem bardzo złożonych i nieuregulowanych stosunków granicznych na Górnym Śląsku wywóz węgla podany powyżej nie jest zupełny.

Po raz pierwszy bilans handlowy w sierpniu ukształtował się czynnie, wykazując 100,5 procent. Jak wykazuje porównanie z rokiem ubiegłym, zawdzięczać to należy nietylko przerwaniu przywozu i rozpoczęciu znacznego wywozu węgla górnośląskiego, ale w znacznej mierze także i ogólnemu ożywieniu obrotów, a w szczególności wywozu.

Wartość wywiezionych wyrobów gotowych wyniosiła 47.077 miljonów marek, czyli 54,5 procent ogólnej wartości wywozu.

Zjazd urzędników państwowych

KRAKOW 19. Dziś nastąpiło tu uroczyste otwarcie zjazdu urzędników państwowych z całej Polski. Ogółem przybyło 166 delegatów. Ponadto przybyli posłowie i senatorowie, reprezentujący prawie wszystkie stronnictwa, oraz przedstawiciele krakowskich władz miejskich. Przybyłych powitał przewodniczący komitetu kongresu prof. dr. Krajewski. Na wstępie uchwalono wysłać do Prezydenta Rzeczypospolitej telegram hołdowniczy, w którym zebrani dają wyraz przekonaniu, że pracownicy państwowi znajdą w prezydencie sprawiedliwego opiekuna i życzliwego obrońcę. Podobne depesze wysłano też do marszałka sejmu i senatu oraz do prezesa rady ministrów gen. Sikorskiego. Następnie przewodniczący przedstawił w ogólnych zarysach program prac kongresu. Pierwszym punktem tego programu jest sprawa jednolitej organizacji urzędników, drugim zaś utworzenie zjednoczenia polskiego, w skład którego weszłiby urzędnicy państwowi, piastujący mandaty do sejmu i senatu. Żądania urzędników idą w tym kierunku, aby przestrzegano zasady równomiernego traktowania wszystkich kategorji urzędniczych oraz by ustanowiono awans „czasowy". Pozatem urzędnicy domagają się należytego traktowania pracowników z akademickiem wykształceniem. Najbardziej piekącą jest sprawa emerytów, wdów sierot i inwalidów. Po przemówieniach powitalnych wybrano prezydjum honorowe, w skład którego weszli: dr. Krajewski (Kraków), Piotrowski (Warszawa), Młokosiewicz (Poznań) Popiel (Lwów), Kisielewski (Śląsk) i Krojnaz (Kresy Wschodnie).

Następnie powołano komisje: ekonomiczną, uposażeniową i emerytalną, wreszcie organizacyjną.

Obejmowanie pasa neutralnego

WILNO (A.W.) 20 Dnia 15 b.m. patrol milicji ludowej w gminie Rudziszki został ostrzelany przez partyzantów litewskich. Po krótkiej strzelaninie milicja cofnęła się do Wizgird. Dnia 15 b.m. pełniące służbę bezpieczeństwa w pasie neutralnym do chwili zajęcia go przez władze polskie, patrol milicji pod wsią Strawka w gminie trockiej został gwałtownie ostrzelany przez litwinów. Stwierdzono, że w dniu obejmowania przez władze polskie przyznanej nam części pasa neutralnego w wielu miejscowościach planowo rozlokowane były oddziały partyzantów litewskich. Głównym punktem koncentracji była miejscowość Panaszyszki.

Dnia 16 b.m. patrol litewski złożony z kilkuset ludzi zbliżył się do wsi Krzywołajcie w gminie Giedroycie, poczem skierował się w kierunku Giegroyć.

WILNO (A.W.) 20 Dnia 18 b.m. przybyło do Wilna 40 żołnierzy straży granicznej, ranionych w walkach w pasie neutralnym. Ranni zostali ulokowani w szpitalu wojskowym na Antokolu. W poniedziałek rannych odwiedził Delegat Rządu p. Roman. Z inicjatywy małżonki Delegata Rządu p. Romanowej odbyło się dnia 19 b.m. posiedzenie przedstawicieli Czerwonego i Białego Krzyża — w celu organizacji opieki nad rannymi.

WILNO (A.W.) 20 Na odcinku kolejowym w pasie neutralnym bawi szef angielskiej misji wojskowej w Polsce gen. Carton de Viard i szef misji wojskowej włoskiej pułk. Ivaldi.

Sprawa o szpiegostwo.

LWOW (A.W.) 20. Dnia 10 bm. rozpoczęła się przed trybunałem karnym we Lwowie rozprawa, która potrwa około 2 tygodni. Na ławie oskarżonych zasiadła Fanny Diettner, urodzona w 1868 r. na Śląsku relig. rzymsko - katolickiej, obywatelka rzeczypospolitej austrjackiej, b. właścicielka zakładu naukowego we Lwowie. Osiadła ona we Lwowie przed 27 laty, gdzie najsamprzód studjowała na uniwersytecie, później zaś była nauczycielką języka niemieckiego we własnym zakładzie naukowym. W młodych latach, jako nieślubna córka Anny Diettner, wychowywana była na dworze cesarskim w Wiedniu. Później była boną wnuka Franciszka Józefa. Do Lwowa przyjechała z Wiednia. W czasie inwazji rosyjskiej w latach 1914/15 była we Lwowie po wkroczeniu wojsk austrjackich do Lwowa odegrała wielką rolę, jako donosicielka. Naczelna komenda armji austrjackiej, główny urząd wojskowy wywiadowczy we Lwowie, ówczesny komendant Lwowa generał Letowsky oraz minister wojny Krobatin zasypywany był doniesieniami przeciwko wybitnym polakom zarzucającemi im zbrodnicze działania na szkodę państwa i armji austrjackiej. Na liście osób podejrzanych wymieniano między innemi arcybiskupa Bilczewskiego, b. namiestnika Galicji Leona Pinińskiego, b. prezydenta miasta Rutowskiego, wiceprezydentów miasta dr. Stahla i Schleichera. Tych wszystkich obwiniała o rusofilizm, uzyskiwanie stronników dla rządu rosyjskiego, sprzeniewierzenie 15 miljonów rubli danych przez rząd rosyjski komitetowi ratunkowemu.

Następnie obwiniała Sewerynę ks. Sapieżynę, że przeprowadziła w Bilce przez swoich ludzi roboty fortyfikacyjne i zorganizowała rosyjską służbę szpiegowską. Następnie obwiniała ks. Sapieżynę, jakoby ta zapewniała żony oficerów austrjackich, że wojska austrjackie już nie wrócą i namawiała je jednocześnie do wstępowania w związki małżeńskie z rosjanami. Wielu osobom zarzucała kompromitujące machinacje z rosjanami, moskalofilizm, szpiegostwo, wydawanie planów mostów, urządzeń telefonicznych, podziemnych kabli, zorganizowanie tajnej poczty it.d.

Obwiniła również hr. Pelagję i Rozalję Skarbkówny, że pracując w Oddziale Austrjackiego Czerwonego Krzyża były jednocześnie na żołdzie rosyjskim, komunikując się stale z oficerami rosyjskimi i rosyjską ochraną. Jednemu z generałów austrjackich doniosła, że w każdej grupie legjonistów polskich znajdują się oficerowie rosyjscy. Oskarżała również profesora Stanisława Kochanowskiego, że utrzymywał stosunki z oficerami rosyjskimi, i radziła aby go inwigilować a możliwie usunąć. Artystce teatru miejskiego we Lwowie p. Julji Załęckiej zarzucała stosunki z rosyjskimi oficerami, należenie do ochrany, uprawianie szpiegostwa oraz pracę dla sztabu rosyjskiego. Panią Załęską na skutek tych denuncjacji uwięziono i trzymano kilka miesięcy w więzieniu. Również ciężkie zarzuty doniosła przeciwko dyrektorowi banku p. Kazimierzowi Chodorowskiemu, skutkiem czego dostał się do więzienia. W sądzie śledczym wojskowym, przed trybunałem polowym, komendą miasta we Lwowie składała kilkakrotnie fałszywe świadectwa przeciw osobom przez siebie denuncjowanym. W roku 1921 stawiała Diettner opór komisarzowi magistratu przy wykonywaniu jego urzędowania. Odzywała się pogardliwie o polskim korpusie oficerskim i podoficerskim oraz o sądzie wojskowym. Wreszcie publicznie wyrażała się o polakach i o rządzie polskim: „wy tu długo panami nie będziecie, Polska wnet się rozsypie, a potem nastąpi Austrja"! Śledztwo sądowe wykazało bezpodstawność denuncjacji Diettner. Oskarżona była dłuższy czas więziona, i w tym czasie poddawano ją obserwacji w zakładzie obłąkanych. Wreszcie uznano ją za zdrową umysłowo i wypuszczono za kaucją.

Dzisiaj rozpoczęła się rozprawa. Przez cały czas posiedzenia odczytywano akt oskarżenia. Jutro nastąpi przesłuchanie oskarżonej. Do rozprawy wezwano 66 świadków.

Ratujmy Ojczyznę.

W nader aktualnej i doniosłej sprawie drożyzny i spadku waluty podnosi trafne uwagi „Słowo Kujawskie", które na sprawę tę spogląda nietylko pod kątem interesów osobistych i dnia dzisiejszego, ale wgląda w interesy wszystkich warstw społecznych.

Jeżeli po wojnie następuje kryzys, to powinno go przeżywać całe społeczeństwo, a nie tylko ta najbiedniejsza warstwa.

Zastanówmy się nad tem, czy spadek waluty powoduje drożyznę, czy odwrotnie—drożyzna powoduje spadek waluty.

Przeciętny obywatel nie wie i nie interesuje się kursem dolara. Ale podnosi się gwałt we wszystkich warstwach, gdy chleb drożeje, ten chleb, który spożywamy trzy razy dziennie. — Wtedy robotnik zaczyna strajkować i żąda podwyżki, której mu odmówić nie można, zatem idzie podrożenie wszystkich wyrobów i tak drożyzna się podnosi.

Do niedawna rolnicy określali stałą wartość zboża na dolary, tj. brali po 2 dolary, co równa się 4 rublom, tj. cenie przedwojennej w złocie. Obecnie się już i tem nie zadawalniają i biorą po 3 dolary tj. po 96000 mk., a nawet 110000 mk., tj., żądają, by im płacono złotem o 50 procent więcej, niż przed wojną. To chyba nie można powiedzieć, iż pp. rolnicy nie dbają o osobiste interesa, a wyglądają i w inne warstwy społeczeństwa, bo jeżeli sami każą sobie płacić w złocie, tak obficie, to i inne warstwy powinny być tak samo opłacone.

Zwróćmy się do liczb, one nam najlepiej ukażą różnicę:

Rolnik, sprzedając korzec zboża za 100 — 105,000 mk., za który przed wojną miał dobrze zapłacone, jak dostał 4 ruble, czyli dla rolnika 1 tys. marek równa się 4 kop. przedwojennym. A zatem pp. rolnicy, kupując obecnie kamasze za 70,000 mk., faktycznie płacą za nie 2 ruble 80 kop., gdy przed wojną płacili 8 rubli, czyli dwa korce zboża, a więc powinien i obecnie zapłacić nie 70,000, a 200,000 mk., i gdy w ten sposób przeszacujemy wszystkie towary, to okaże się, iż pp. rolnicy mają wszystko darmo.

A teraz weźmy robotnika, który zarabiał przed wojną 1 rub. 50 kop., a dziś dostaje 6 tys. mk., czyli dla robotnika 1 tysiąc równa się 25 kop. i gdy robotnik zapłaci 70,000 mk. za kamasze, to faktycznie płaci 17 rubli 50 kop., czyli przeszło dwa razy drożej, niż przed wojną.

A urzędnik, który przed wojną miał miesięcznej pensji 100 rub., obecnie ma 350,000 mk., dla urzędnika 1 tys. równa się 30 kop., jego kamasze już kosztują 21 rubel i tak dalej, czem wyższej inteligencji pracownik, tem dla niego drożyzna jest większa, bo wszyscy pracownicy są wyzyskani do najwyższego stopnia: żadne podwyżki nie mogą dogonić zwiększających się cen zboża i wprost jest to niedościgniione.

Pp. rolnicy, mając wszystko za pół darmo, robią szalone oszczędności, a zgodnie ze słowami naszych ekonomistów, że „dziś człowiek robiący oszczędności w walucie bieżącej, byłby wrogiem własnych interesów i dla tego każdy, kto jakąkolwiek nadwyżkę nad rozchodami posiada, a jest takich wielu (60 procent ludności rolniczej i 10 procent kupców i fabrykantów) wyzbywa się gotówki na rzecz złota — waluty zagranicznej. Z tego wynika, iż duże oszczędności w markach się ofiaruje, a jest duże zapotrzebowanie na obcą walutę.

Waluta, jak każdy towar, gdy jest duża zaofiarowanie—tanieje, a gdy małe zapotrzebowanie — drożeje. To właśnie sprawia spadek naszej waluty.

Drożyzna zboża sprawia spadek waluty — drożyznę.

Pp. rolnicy dobrze nie pamiętają tak świetnych czasów, ale czy wglądają, co się robi z resztą społeczeństwa i z całą Polską? Czy tak długo to będzie?

Nic łatwiejszego, jak zwalać wszystko na Rząd, na nowe emisje banknotów. Nowa emisja to weksel, ale tych weksli nikomu darmo się nie daje, a Państwo za nie odpowiada i daleko przy swych naturalnych bogactw[illegible]h, nie jest bankrutem, jedna Puszcza Białowieska może pokryć wszystkie długi i stworzyć podstawę złotej waluty.

Nowe emisje nie obniżają naszej waluty tak, jak nadmierna cena zboża.

U'oczystość kn czci Kopernika.

W niedzielę święciła Warszawa 450-tą rocznicę urodzin chluby narodu polskiego, Mikołaja Kopernika.

Obchód rozpoczął się pontyfikalnem nabożeństwem, odprawionem w Kościele Karmelitów przez kard. Kakowskiego. Kazanie wygłosił złotousty ks. prof. Szlagowski.

Po nabożeństwie wyruszył prowadzony przez Sokołów pochód, do którego weszły cechy, stowarzyszenia, korporacje oraz dość licznie zgromadzona publiczność.

Z rozwiniętemi sztandarami pochód stanął przed pomnikiem Kopernika. Połączone chóry Lutni i Opery, pod dyrekcją p. Lahmana odśpiewały przy współudziale orkiestry opery hymn Bogarodzica.

Za ogrodzenie pomnika weszło prezydjum Komitetu, oraz osoby zaproszone. Profesor Kochanowski prezes T-wa Naukowego Warszawskiego wygłosił przemówienie, orkiestra zagrała Polonez Chopina i hymn.

U stóp pomnika złożono wieńce.

O godzinie 4.30 p.p. w udekorowanych salach Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja, na której obecny był p. Prezydent Rzeczypospolitej, premier gen. Sikorski, ministrowie oraz kardynał Kakowski.

Podz'ękowanie.

Właściciele Młyna Parowego pod firmą „Klecewski i Hamburger" wyrażają przy niniejszym podziękowanie całej Straży Ogniowej oraz funkcjonarjuszom Policji za wzorowe utrzymanie porządku, a w szczególności należy się uznanie wice-komendantowi St-aży Ogniowej p. Szpechtowi, naczelnikom oddziałów pp. Łągiewskiemu, Kozłowskiemu i A. Radwanowi za umiejętne i szybkie stłumienie w zarodku pożaru w dniu 7 lutego r. b. i z tej okazji składają pół miljona marek na ręce wice-komendanta Straży Ogniowej p. Szpechta na rzecz tejże Straży. 435

KRONIKA.

— POWROT 29 PUŁ. STRZ. KAN.

Jak się dowiadujemy w nadchodzącą sobotę, dn. 24 lutego rb. wraca do Kalisza 29 Pułk Strz. Kan., który od lata stacjonował poza granicami naszego miasta.

— SPROSTOWANIE.

W sobotnim numerze w ogłoszeniu znanego nauczyciela tańców p. Z. Mąkowskiego wkradła się omyłka, że sezon lekcji p. Z. Mąkowski prowadzić będzie „do 1 kwietnia", a nie jak mylnie podaliśmy od 1 kwietnia.

— ZE STRAZY OGNIOWEJ.

Posiedzenie zarządu Kaliskiej Straży ogniowej odbędzie się w środę, 21 bm., o godz. 6-ej wiecz., w sali Banku Handlowego, zebranie zaś sztabu pełnego Straży tegoż dnia (środa), o g. 8-ej wiecz., w sali strażackiej.

— SPROSTOWANIE.

We wczorajszym sprawozdaniu o ogólnem zebraniiu T-wa Wioślarskiego (stronica 3, wiersz 25 zgóry) przepuszczono zdanie, które brzmi: „Na zasadzie tej uchwały (za nieopłacanie składek przez 3 miesiące) wykreślono dotychczas z listy członków T-wa około 80 osób. Wykonanie tej uchwały jest konieczne" itd.

Do komisji kwalifikacyjnej wybrano oprócz sędziego Dąbrowskiego także druha Dąbkowskiego, co niniejszem prostujemy.

— SLIZGAWKA.

Po długich oczekiwaniach dc[illegible]zekała się młodzież nasza ślizgawki, którą poraz pierwszy w czasie zimy tegorocznej otworzono w ubiegłą niedzielę na Prośnie obok teatru. To też od południa do wieczora korzystało ze sportu łyżwiarskiego kilkaset osób.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dniu 22 lutego 1923 r. o godz. wiecz. w sali posiedzeń Sądu Okręgowego.

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia.

2) Podniesienie opłat targowych.

3) Sprawa podwyższenia stawek podatków ładunkowego i szkolnego, oraz uchwalenie podatku od gazu i elektryczności.

5) Powtórne uchwalenie pożyczki ze Skarbu Państwa w wysokości 16,000,000 mk. na sporządzenie planów regulacji miasta.

6) Przyznanie dodatku wyrównawczego do pensji pracowników miejskich za m. styczeń rb. w wysokości 50 proc.

7) Sprawa rozbudowy miasta i określenia sfery jego interesów.

8) Wybór 9 członków do komitetu rozbudowy miasta w myśl art. 3 Ustawy z dn. 26-go września 1922 r. w przedmiocie rozbudowy miast.

9) Rozpatrywanie budżetu miasta na 1923 rok.

10) Wolne wnioski.

— Z TOW. WIOSLARSKIEGO.

Na ogólnem zebraniu niedzielnem uchwalono utworzenie przy T-wie Wioślarskiem stanowiska kapelana, na które jednogłośnie zaproszony został ks. Walecki, wikarjusz parafji N. M. Panny w Kaliszu, b. kapelan włocławskiego T-wa Wioślarskiego.

— GARSTKA OKRADZIONY.

Niejaki Michał Garstka, zamieszkały przy ul. Lipowej 24 zameldował w urzędzie śledczym o kradzieży z jego mieszkania 500,000 mk. gotówką. Charakterystycznem jest, że złodziej nie zabrał żadnych innych rzeczy, nadających się z łatwością do wyniesienia.

— AWANTURNIK.

Sprowadzono do Komisarjatu niejakiego Gustawa Genenkorna, zamieszkałego we wsi Stare Miasto Nr. 7, który w stanie pijanym awanturował się na Al. Józefiny. Po spisaniu odpowiedniego protokułu za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego Genekorna osadzono w areszcie policyjnym aż do wytrzeźwienia.

— NA ULICY.

W dn. 16 b.m. posterunkowy pol. państw. zauważył na ul Wrocławskiej leżącego mężczyznę, którym jak się okazało, był niejaki Feliks Flak, mieszkaniec Opatówka. Stwierdzono, że Flak nagle zasłabł i wobec tego został odstawiony do szpitala Sw. Trójcy.

— NAWET I KOBIETY.

W dn. 15 b.m. zauważono niejaką Marję Nipieralską leżącą na chodniku przy ul. Nowy Swiat w stanie aż do bezprzytomności pijanym. Odniesiono ją do Komisarjatu pol. państw., gdzie po spisaniu odpowiedniego protokułu osadzono ją w areszcie, aż do wytrzeźwienia.

— POSIEDZENIE SEJMIKU POWIATOWEGO.

Odbędzie się w dn. 27 b.m. o godz. 12 w południe w sali gmachu Starostwa Nr. 48 z następującym porządkiem dziennym: 1). przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia Sejmiku, z dn. 25 sierpnia 1922 r., 2) sprawozdanie z działalności Wydziału Powiatowego za czas od 25 sierpnia 1922 do 27 lutego 1923 r., 3) sprawozdanie z wykonania budżetu za 1922 r., przyjęcie zamknięcia rachunkowego na dzień 1 stycznia b.r. i udzielenie absolutorjum z poczynionych wydatków Wydziałowi Podatkowemu i przewodniczącemu, 4) sprawozdanie z działalności wydziału drogowego za 1922 r., 5) uchwalenie budżetu na 1923 r., 6) podwyższenie norm podatków samodzielnych: a) od przedmiotów zbytku, b) od rowerów, c) od broni i polowania, d) od eksploatacji torfowisk, e) eksploatacji lasów, f) samochodów ciężarowych, i g) od psów myśliwskich, 7) uchwalenie nowych statutów: a) specjalnej składki gruntowej, b) na konserwację dróg powiatowych i budowę nowych, c) opłat za szczepionki przeciw czerwonce, 8) uchwalenie sieci dróg powiatowych, uzupełnionych przez Dyrekcję Okręgową Robót Publicznych, 9) wybór członka do wydziału powiatowego, 10) wolne wnioski.

— SMIERC PRZY PRACY.

Dn. 16 b.m. w godzinach przedpołudniowych przyjechały do cegielni Młodeckiego przy ul. Nowo - Kolejowej 6 fornalek z majątku Śniło, pow. Ostrowskiego celem przewiezienia tam dachówek. Po naładowaniu tejże wszystkie fornalki wyjechały z cegielni, kierując się ul. Nowo - Kolejową. Około domu Nr. 1 na tejże ulicy trzeci z rzędu furman niejaki Marcin Staszek, lat 35, chciał poprawić zsuwającą się z wozu dachówkę, lecz uczynił to tak niezręcznie, że sam spadł z tegoż wozu i jak zeznali naoczni świadkowie wpadł pod takowy, zaś tylnie prawe koło przeszło mu przez sam środek głowy, wskutek czego Staszek poniósł śmierć na miejscu. Inni furmani rzucili się na ratunek, lecz widząc, że Staszek nie daje już żadnych znaków życia złożyli go na słomie obok domu Nr. 3 przy ul. Nowo—Kolejowej, skąd policja odtransportowała zwłoki do kostnicy przy szpitalu miejskim.

— ZNOW KONIOKRADZTWO.

W nocy z dn. 8 na 9 b.m. mieszkańcowi wsi Karszew, pow. Kolskiego Andrzejowi Cieślakowi nieznani sprawcy uprowadzili parę koni, a mianowicje klacz maści gniadej, lat 3 i klacz maści skarogniadej, lat 4. Wraz z końmi złodzieje zabrali Cieślakowi wóz na deskach. Poszkodowany oblicza straty na sumę 4 miljonów marek.

— KROWY GINĄ.

W nocy z dn. 9 na 10 b.m. Franciszkowi Wojciechowskiemu zamieszkałemu we wsi Brudzen, gm. Grabów, pow. Łęczyckiego skradziono krowę maści graniatej wartości 1. miljon marek. Sprawców kradzieży wykryć nie zdołano.

W nocy z dn. 17 na 18 b.m. mieszkance kolonji Lis, gm. Żydów, pow. Kaliskiego, Józefie Gorgoń nieznani sprawcy skradli z obory krowę maści czerwonej wartości 1½ miljona mk.

— Z RESORKI.

W dn. 13 lutego b. m. Eljaszowi Bryszowi skradziono z otwartego kuferka, znajdującego się na t. zw. resorce w drodze z ul. Nowej na Górnośląską, torebkę skórzaną, zawierającą pieniądze oraz różne drobiazgi ogólnej wartości 350.000 mk.

— NA ULICY.

W dn. 14 b. m. niejaka Franciszka Andrzejczak, zamieszkała przy ul. Staszyca Nr. 16 zasłabła nagle na ul. Górnośląskiej i nie była w stanie dojść nawet do domu. Posterunkowy pol. państw. odstawił chorą do szpitala św. Trójcy.

— „PRYJACIEL SZKOŁY“. Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Poznań ul. Różana 4a, Rok II, Nr. 2—4 (20 lut. 1923). Cena 1200 mk

Zeszyt lutowy „Przyjaciela Szkoły“ objętości 44 stron, przynosi na wstępie artykuł W. Osterloffa: Duch Komisji Edukac: jako pierwsza z przewidzianych prac dla uczczenia 150-lecja tej wiekopomnej instytucji oświatowej. Następuje rozprawa St. Swidwińskiego: „Szkoła rycerska“ która oświetla historyczny rozwój idei naszego „wychowania rycerskiego“. Prof. Uniw. Pozn. St. Pawłowski omawia „Geografję jako przedmiot ogólnego kształcenia“, a Dr. A. Klęsk „Zmęczenie dzieci podczas nauki“. W dziale „Praktyka nauczycielska“ znajduje się obszerny referat „O metodzie czytania ustępów prozaicznych“ Marji Dybizbańskiej (Poznań), dalej materjał do pogadanek na temat „Rośliny na ulicach miasta“ Gażyńskiej (Warszawa) i ładnie ujętą „Przemowę z deklamacjami“ — Schornaka (Skórcz, Pom). która może służyć za wzór, zwłaszcza młodym nauczycielom. Dział „Język ojczysty“ przynosi pracę zasłużonego językoznawcy Ad. Ant. Kryńskiego na temat „Utworzenie się języka literackiego“ oraz kilka porad językowych. — Część poświęcona przeglądowi naszych wydawnictw, zawiera szereg ocen książek i map Spółki kartograficznej „Atlas“ oraz artykuł inauguracyjny do nowej rubryki: „Myśli o wychowaniu“.

Specjalność „Przyjaciela Szkoły“ Nasze Echa“ obejmuje kilka stron i omawiają liczne kwestje, wśród których na plan pierwszy wysuwają się tematy o kształceniu nauczycielstwa i literatury dla młodzieży. — Treść nadzwyczaj zajmującego zeszytu uzupełniają: List polskiego nauczyciela z Brazylji. Kilka cyfr dotyczących szkolnictwa w Polsce. Odpowiedzi informacyjne i ogłoszenia. — Zewnętrzna forma jako też bogata, urozmaicona treść świadczą o pomyślnym rozwoju wydawnictwa. które jest jedynem czasopismem pedagogicznem na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej, a jak widać choćby już z głosów w „Naszych Echach“, rozchodzi się po całej Polsce i cieszy się uznaniem szerokich sfer naszego nauczycielstwa.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Do rejestru handlowego, działu B. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dnia 15 grudnia 1922 roku pod Nr. 55 następującą firmę.

„Spółka Akcyjna Ziemiopłodami w Warszawie, Oddział w Kaliszu“ z siedzibą spółki w Warszawie, Kopernika 30, a oddziału w Kaliszu, Warszawska 23. Celem spółki jest dokonywanie wszelkich czynności, szczegółowo wymienionych w § 1 statutu jako współdziałanie z Rządem Polskim w aprowizacyjnem i rolniczej gospodarce ziemiopłodami. Kapitał zakładowy, stanowiący początkowo marek 3000000, wynosi obecnie 48000000 marek, podzielonych na 96000 akcji całkowicie wpłaconych. Członkowie zarządu: Zygmunt Chrzanowski—Kopernika 30, Stanisław Mikułowski-Pomorski—Służewska 3, Feliks Wojewódzki—Kopernika 33, Antoni Winiawski — Piękna 2, Dr. Ernest Adam — Krucza 26, Władysław Grabski — Ordynacka 4, Jerzy Gościmski — Kopernika 30, Antoni Łuniewski — Mokotowska 61, Wacław Janasz — Nowosenatorska 2, wszyscy z Warszawy, Stanisław Sliwiński — Lublin, Krak.-Przedm. 63, Stanisław Sławski — Poznań, Plac Wolności 9, Adolf Paniński, Kraków, Plac Szczepańskiego 2, Dr. Marjan Głowacki z Poznania, Sw. Marcina 61, Lucjan Kołudzki z Grudziądza, Rodzyg hr. Dunin — dobra Granowo w Wielkopolsce. Zastępcy: Janusz Machnicki — Flory 5, z Warszawy. Dyrektorem zarządzającym został mianowany członek zarządu Stanisław Mikułowski — Pomorski. Do kompetencji i obowiązków zarządu należy prowadzenie wszystkich interesów spółki i zastępowanie jej wobec władz i osób.

Wszelką korespondencję w imieniu spółki podpisuje jeden członek zarządu. Weksle, czeki, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarjalne, żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje dwóch członków zarządu. Do odbierania z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka zarządu. Spółka akcyjna. Statut jej zatwierdzony przez Ministrów Handlu i Przemysłu oraz Skarbu 14 czerwca 1919 roku opublikowany został w Dzienniku Praw PP. 23-go czerwca 1919 roku Nr. 17 Dz. II. Art. organizacyjny zeznany został przed notarjuszem Wasiutyńskim w Warszawie 10 października 1919 r. za Nr. 2383. Zmiany w zarządzie nastąpiły na mocy aktu, zeznanego przed notarjuszem Wasiutyńskim w Warszawie 28 października 1921 roku za Nr. 2495. Powiększenie kapitału zakładowego nastąpiło na mocy zezwolenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, opublikowanych w Nr. Nr. 245, 137 i 196 „Monitora Polskiego“ za rok 1920 i 1921.

Kalisz, dnia 30 grudnia 1922 roku.

Sąd Okręgowy Wydział Rejestrowy w Kaliszu.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Do rejestru handlowego, działu B. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dnia 15 grudnia 1922 roku pod Nr. 56 następującą firmę:

„Towarzystwo Handlowe „Paliwo“ Spółka o Ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Kaliszu. Celem przedsiębiorstwa jest zakup i sprzedaż węgla i innych materjałów opałowych, technicznych i budowlanych. Wspólnikami są: 1) Stanisław Orzeł, 2) Bank Ziemi Kaliskiej, 3) Karol Wyganowskii, 4) Józef Gałczyński, 5) Jan Goszczyński, 6) Jan Michalski zamieszkali w Kaliszu i 7) Stefanja Muśnicka, zamieszkała w Zawierciu, powiatu Będzińskiego.

Kapitał zakładowy wynosi 1750000 marek, podzielonych na 7 udziałów po 250000 marek każdy, z których każdy wspólnik posiada po jednym udziale. Kierownikiem zarządzającym jest Jan Goszczyński, zamieszkały w Kaliszu, a Radę Nadzorczą stanowią: 1) Jan Michalski, 2) Stanisław Orzeł, 3) Józef Gałczyński i 4) Karol Wyganowski, zamieszkali w Kaliszu. Wszelkie wychodzące od spółki zobowiązania, weksle, indosy, czeki i pełnomocnictwa sądowe podpisują pod stemplem firmy conajmniej dwaj członkowie Rady, lub Kierownik i jeden członek Rady. Firma jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością zawiązana na czas od 1 listopada 1922 do 1 listopada 1927 r. na mocy aktu z dnia 21 listopada 1922 roku za Nr. 1333, sporządzonego przed notarjuszem Rudzkim w Kaliszu.

Kalisz, dnia 30 grudnia 1922 roku.

Sąd Okręgowy Wydział Rejestrowy w Kaliszu.

Redaktor [illegible]. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.